Oświadczenie złożone
przez senator Annę Bogucką
na 43. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 października 2025 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W imieniu wielu Polaków, w imieniu moich wyborców pragnę wyrazić głębokie zaniepokojenie kierunkiem, w jakim zmierza obecny rząd. Rząd zajmuje się w dużej mierze sam sobą i próbą ratowania własnego wizerunku, zamiast rozwiązywać realne problemy Polaków.

Bardzo poważnym problemem jest stan finansów publicznych, który jest w tym momencie alarmujący. Zadłużenie państwa osiąga poziom, jakiego nie notowaliśmy jeszcze nigdy w historii III Rzeczypospolitej Polskiej. Budżet jest w stanie tragicznym, z coraz większym deficytem, a kolejne pokolenia będą musiały spłacać długi zaciągane dziś w imię politycznych obietnic. Pieniędzy brakuje na wszystko, nie ma ich w samorządach. Samorządowcy podkreślają na każdym kroku, że tych pieniędzy brakuje. Brakuje ich w służbie zdrowia, brakuje na centralne inwestycje czy na inne ważne programy.

Nie sposób pominąć też dramatycznej sytuacji w rolnictwie. Polscy rolnicy zmagają się obecnie z dużym kryzysem, z rosnącymi kosztami produkcji, ale także brakiem stabilnych rynków zbytu i brakiem wsparcia. Tymczasem rząd nie tylko nie podejmuje skutecznych działań, lecz także popiera rozwiązania, które zagrażają bezpieczeństwu naszego rolnictwa. Umowa z krajami Mercosuru to umowa, która może przynieść Polsce i całej Europie Środkowej poważne konsekwencje zarówno gospodarcze, jak i społeczne.

Z przykrością też muszę odnieść się do postępującej destrukcji wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie wyznaczani na telefon, decyzje podejmowane nie według prawa, lecz woli politycznej – to nie jest państwo prawa. Szczególnym symbolem tego stanu rzeczy stały się praktyki stosowane przez sędziego, obecnie ministra, Waldemara Żurka, który zamiast bronić niezależności sądów, przyczynia się do ich dalszego upolitycznienia.

Niepokój budzi również sytuacja w polskiej oświacie. Resort edukacji działa w sposób nieprzemyślany, a minister Barbara Nowacka wprowadza zmiany, które rozbijają spójność programową i uderzają w tożsamość młodego pokolenia. Ograniczanie nauczania historii i religii to nie modernizacja – to ideologiczna rewolucja, której celem jest wychowanie obywatela pozbawionego korzeni i świadomości narodowej.

Polska potrzebuje rządu odpowiedzialnego, stabilnego, który potrafi słuchać obywateli i działać dla dobra wspólnego. Dlatego wzywam rząd, wzywam pana premiera do zmiany polityki i zajęcia się ważnymi, realnymi sprawami Polaków albo podania się do dymisji.

Anna Bogucka